

Stosunek do śmierci i zwyczaje funeralne

Znak jakości przyznany CBOS przez
Organizację Firm Badania Opinii i Rynku 23 stycznia 2019 roku



Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej
ul. Świętojerska 5/7, 00-236 Warszawa
e-mail: sekretariat@cbos.pl; info@cbos.pl
<http://www.cbos.pl>
(48 22) 629 35 69

Charakteryzując stosunek do przemijania w zachodniej kulturze mówi się o tabuizacji i prywatyzacji śmierci. Wydłużenie życia ludzkiego, rozwój nauki i związane z tym traktowanie śmierci w kategoriach medycznych, a z drugiej strony – sekularyzacja sprawiły, że doświadczenie śmierci funkcjonuje na marginesie społecznej świadomości. Umieranie i śmierć przestały być wydarzeniem publicznym, a stały się sprawą prywatną. Wspólnotowe rytuały rzadko towarzyszą dziś umieraniu, ale w Polsce nadal – jak się wydaje – odgrywają znaczącą rolę po śmierci człowieka i są związane z obyczajami pogrzebowymi.

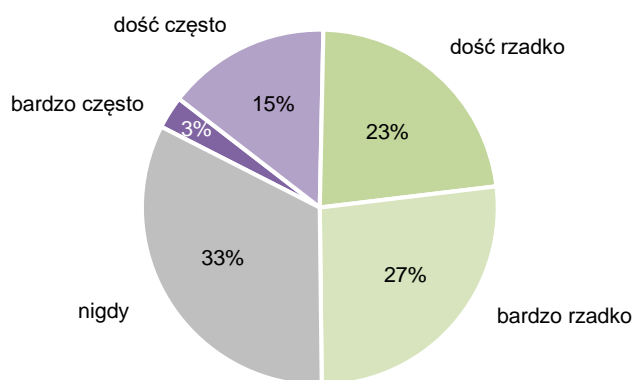
Odwiedzanie grobów i miejsc pamięci w święto Wszystkich Świętych i w Zaduszki może sprzyjać refleksji o śmierci, w tym także o własnym przemijaniu. W październikowym badaniu¹ zapytaliśmy Polaków o sprawy związane z umieraniem – te bardziej metafizyczne, dotyczące podejścia do śmierci, i te praktyczne, jak testament czy pochówek.

CZY I JAK MYŚLIMY O ŚMIERCI?

Większość dorosłych Polaków raczej nie myśli o śmierci. Połowa badanych deklaruje, że myśli o śmierci nierzadko, a co trzeci twierdzi, że w ogóle mu się to nie zdarza.

CBOS

RYS. 1. Wiele osób myśli czasem o śmierci. Czy Pan(i) myśli o śmierci:



Odsetki nie sumują się do 100% z powodu zaokrągleń

¹ Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (353) przeprowadzono metodą wywiadów bezpośrednich (face-to-face) wspomaganym komputerowo (CAPI) w dniach 3–10 października 2019 roku na liczącej 965 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

Analizując wyniki badań z ostatnich kilkunastu lat można stwierdzić, że Polacy coraz rzadziej myślą o rzeczach ostatecznych. W 2001 roku o śmierci często myślało 29% badanych, o 11 punktów procentowych więcej niż obecnie (18%). Z kolei odsetek tych, którym nigdy nie zdarzyło się myśleć o śmierci, wzrósł z 22% do 33%.

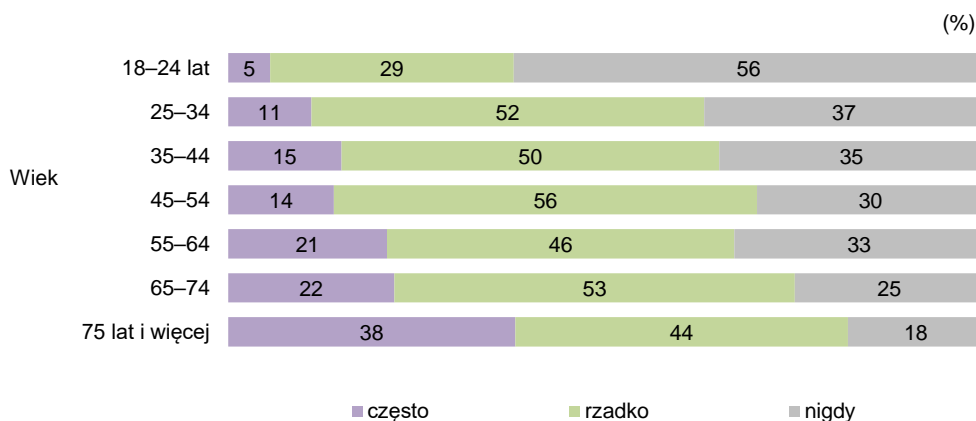
TABELA 1

Czy Pan(i) myśli o śmierci:	Odpowiedzi respondentów według terminów badań							
	X 2001		V 2005		XI 2012		X 2019	
	w procentach							
– bardzo często	10	29	8	26	4	20	3	18
– dość często	19		18		16		15	
– dość rzadko	23	49	21	45	26	52	23	50
– bardzo rzadko	26		24		26		27	
– nigdy	22		29		28		33	

Deklaracje w tej kwestii różnicuje głównie wiek oraz płeć. Najrzadziej o śmierci myślą ludzie młodzi: do 24 roku życia – ponad połowa z nich (56%) deklaruje, że nigdy się nad tym nie zastanawia. Z biegiem czasu myśli o śmierci stają się coraz częstsze. Wśród osób mających 75 lat lub więcej blisko dwie piąte (38%) często myśli o śmierci, nigdy nie robi tego niespełna co piąty (18%).

CBOS

RYS. 2. Czy Pan(i) myśli o śmierci:

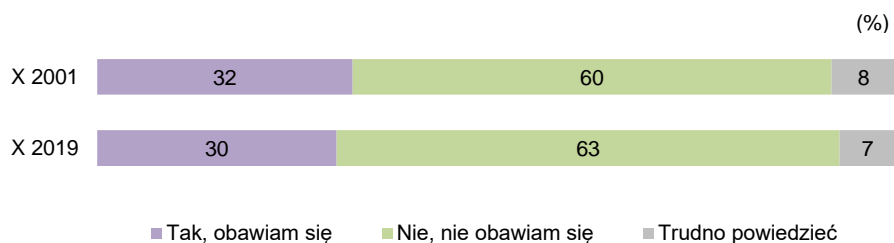


Kwestie dotyczące śmierci i przemijania częściej są przedmiotem refleksji kobiet niż mężczyzn. Często myśli na ten temat co dziesiąty mężczyzna i prawie co czwarta kobieta (24%). Różnice pomiędzy płaciami są widoczne w poszczególnych kategoriach wiekowych. Wśród najstarszych respondentów, powyżej 74 roku życia, o śmierci często myśli 25% mężczyzn i 47% kobiet.

Niepełna co trzeci ankietowany (30%) przyznaje, że obawia się śmierci. Częściej obaw związanych ze śmiercią doświadczają kobiety (35%) niż mężczyźni (25%).

CBOS

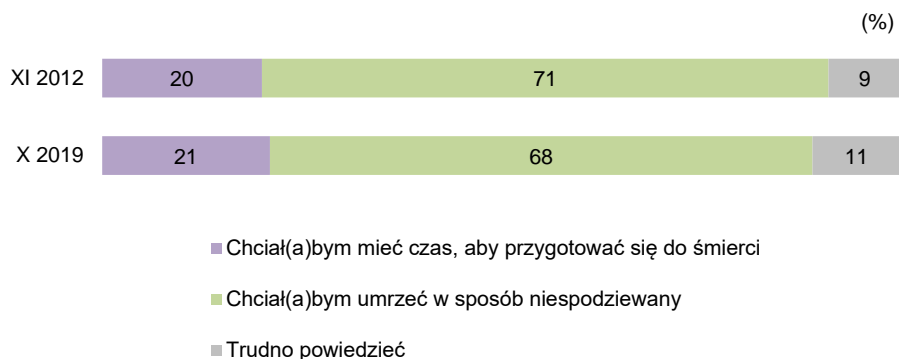
RYS. 3. Czy obawia się Pan(i) śmierci, czy też nie?



Większość Polaków (68%) życzyłaby sobie niespodziewanej śmierci. Tylko co piąty (21%) deklaruje, że chciałby mieć czas, żeby przygotować się do śmierci.

CBOS

RYS. 4. Czy chciał(a)by Pan(i) mieć czas, aby przygotować się do śmierci czy też wolał(a)by Pan(i) raczej umrzeć w sposób niespodziewany?



Częściej niż przeciętnie chciałyby mieć czas na przygotowanie się do śmierci osoby najlepiej wykształcone i sytuowane: badani z wykształceniem wyższym oraz dysponujący miesięcznie dochodami *per capita* od 3000 zł wzwyż (po 31%).

Potrzebę przygotowania się do śmierci częściej odczuwają osoby religijne, szczególnie praktykujące kilka razy w tygodniu (45%).

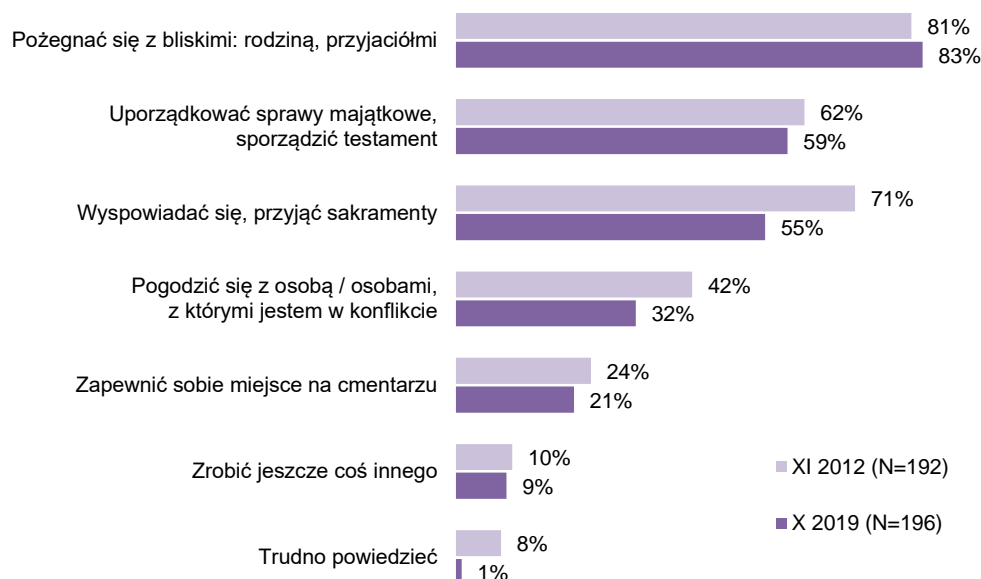
O tym, że chciałyby mieć czas na przygotowanie się do śmierci, nieco częściej mówią osoby, które przyznają, że boją się śmierci (29%), niż ci, którzy deklarują brak obaw (17%).

Ci, którzy chcieliby mieć czas na przygotowanie się do śmierci, chcieliby przede wszystkim pożegnać się z bliskimi (83%). Większość z nich (59%) chciałaby też uporządkować sprawy majątkowe, sporządzić testament. Niewiele mniej (55%) deklaruje potrzebę wypowiedziania się, przyjęcia sakramentów. Rzadziej wyrażano chęć pogodzenia się przed śmiercią z osobą bądź osobami, z którymi jest się w konflikcie, oraz zapewnienia sobie miejsca na cmentarzu.

W ciągu ostatnich siedmiu lat wyraźnie ubyło osób, które chciałyby się przed śmiercią wypowiedzieć, przyjąć sakramenty (spadek o 16 punktów procentowych). Znacząco mniej badanych (o 10 punktów) deklaruje, że chcieliby pojednać się z osobą czy osobami, z którymi są w konflikcie.

CBOS

RYS. 5. W jaki sposób chciał(a)by Pan(i) przygotować się do śmierci?



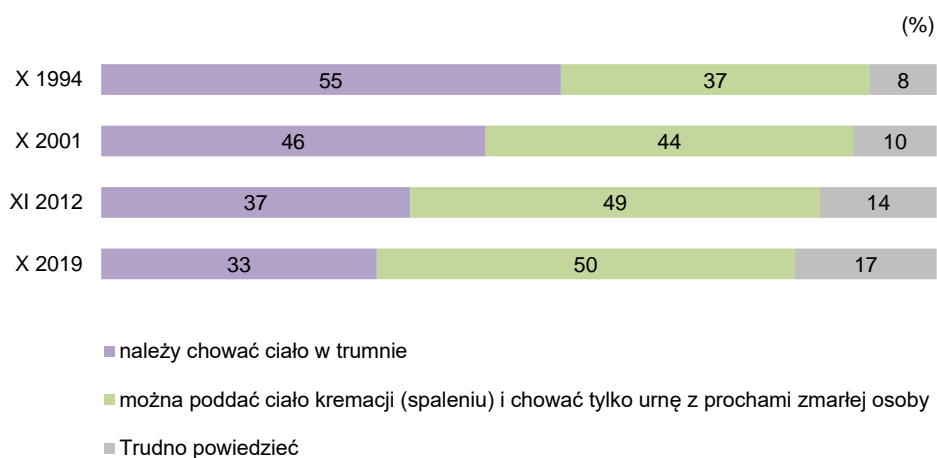
Procenty nie sumują się do 100, ponieważ respondenci mogli wskazać wszystkie ważne dla nich sprawy

PRAKTYCZNY WYMIAR UMIERANIA

W roku 1994 ponad połowa Polaków uważała, że zmarłych należy chować w trumnie.

Kolejne badania przeprowadzone w poprzedniej i bieżącej dekadzie dowodziły, że przywiązanie do tej formy pochówku słabnie, a umacnia się aprobatą kremacji. Obecnie, podobnie jak przed siedmioma laty, co drugi badany (50%) jest zdania, że ciało osoby zmarłej można poddać kremacji, a następnie pochować urnę z prochami. Za nadal zalecanym przez Kościół katolicki pochówkiem w trumnie opowiada się jedna trzecia (33%, spadek o 4 punkty procentowe). Można zauważyć, że na przestrzeni lat zwiększa się grupa niemających w tej sprawie jednoznacznej opinii.

RYS. 6. Co Pan(i) sądzi o chowaniu zmarłych? Czy:



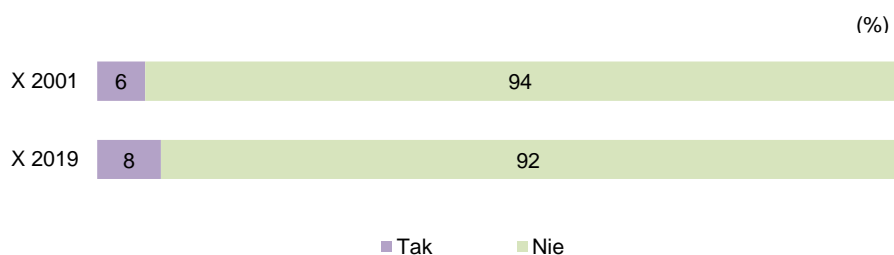
Na stosunek do chowania zmarłych wyraźnie wpływa religijność respondentów. Osoby najbardziej zaangażowane w praktyki religijne – uczestniczące w nich co najmniej raz w tygodniu – częściej opowiadają się za tradycyjnym pochówkiem niż za spalaniem zwłok i chowaniem urny z prochami, natomiast niebiorący udziału w praktykach religijnych lub robiący to sporadycznie w znacznej większości aprobują kremację. Bardziej otwartym stanowiskiem w tej sprawie wyróżniają się ponadto badani mający wyższe wykształcenie, mieszkańcy średnich (20 000 – 99 999 ludności) i dużych (stutysięcznych i większych) miast, w wieku od 25 do 44 lat. Podejście tradycyjne charakteryzuje natomiast przeważającą część najmłodszych respondentów (18–24 lata), jak również znaczny odsetek najstarszych, mieszkańców wsi oraz osób mających wykształcenie podstawowe lub zasadnicze zawodowe.

W Polsce tradycja sporządzania testamentów wydaje się słabo ugruntowana i na przestrzeni 18 lat ten stan rzeczy w zasadzie się nie zmienił. Jak wynika z deklaracji, testament sporządziło ośmiu na stu badanych (8%). W 2001 roku odsetek ten był nieznacznie mniejszy (o 2 punkty procentowe). Dla porównania można wspomnieć, że w społeczeństwie amerykańskim taki dokument posiada dwie piąte².

² <https://www.caring.com/caregivers/estate-planning/wills-survey/>

CBOS

RYS. 7. Czy sporządził(a) Pan(i) testament czy też nie?

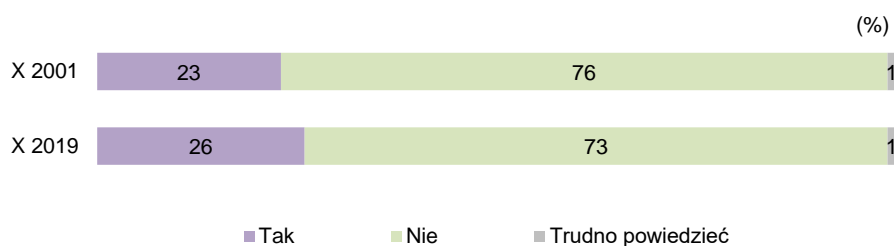


Posiadanie testamentu jest, co zrozumiale, bardzo silnie związane z wiekiem. Deklaruje je blisko jedna czwarta najstarszych badanych (75+). Wśród respondentów od 45 do 64 roku życia testament sporządziło około czterokrotnie mniej, a wśród mających od 25 do 44 lat – sześciokrotnie mniej osób. Dokument ten z większym prawdopodobieństwem spisały osoby, którym często zdarza się myśleć o śmierci (13% wobec 8% myślących o niej rzadko i 6% niemyślących wcale), co również jest w znacznej mierze funkcją wieku. Testament częściej posiadają osoby dobrze niż źle sytuowane (9% wobec 5%). Rzadziej są to ankietowani z gospodarstw domowych o dochodach na osobę poniżej 1500 zł niż zamożniejsi badani (4%–6% wobec 10%–12%).

Większą zapobiegliwością niż w sprawach spadkowych Polacy wykazują się, jeśli chodzi o miejsce na cmentarzu, które – jeśli opierać się na deklaracjach – ma już zapewnione ponad jedna czwarta badanych (26%), tj. nieco więcej niż w 2001 roku.

CBOS

RYS. 8. Czy ma Pan(i) już zapewnione dla siebie określone miejsce na cmentarzu, np. w grobie rodzinnym lub inne?



Ponieważ załatwianiu spraw praktycznych związanych z własną śmiercią sprzyja starszy wiek, podobnie jak w przypadku sporządzania testamentu, tak i w kwestii zapewnienia sobie miejsca pochówku wyróżniają się przede wszystkim osoby mające co najmniej 75 lat, a także – w mniejszym stopniu – od 55 do 74 lat.

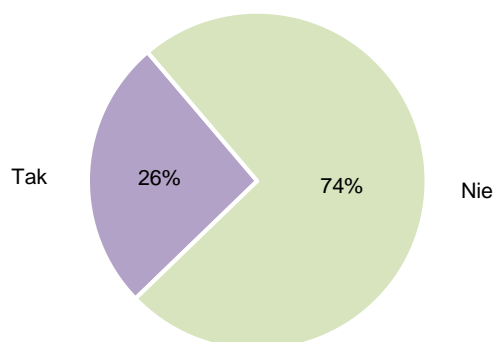
TABELA 2

Wiek	Odsetek badanych, którzy sporządzili testament	Odsetek badanych, którzy mają zapewnione dla siebie określone miejsce na cmentarzu
18–24 lata	0	4
25–34	4	3
35–44	4	15
45–54	6	14
55–64	7	38
65–74	18	52
75 lat i więcej	24	75
Ogółem	6	26

Jedna czwarta badanych (24%) zajmowała się w ciągu ostatnich pięciu lat organizacją lub współorganizacją pogrzebu kogoś bliskiego.

CBOS

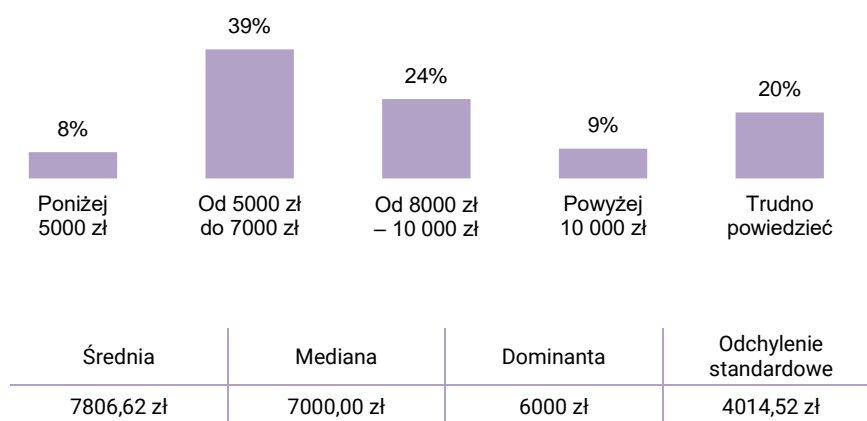
RYS. 9. Czy w ciągu ostatnich 5 lat zajmował(a) się Pan(i) osobiście organizacją lub współorganizacją pogrzebu dla bliskiej Panu(i) osoby?



Ankietowanych mających takie nieodległe doświadczenia zapytaliśmy o koszty związane z pochówkiem, uwzględniające usługi zakładu pogrzebowego, parafii, miejsce na cmentarzu i organizację stypy. Przeciętne deklarowane kwoty – w zależności od tego, czy posłużymy się średnią arytmetyczną czy medianą – wynoszą od 7000 zł (mediana) do ponad 7800 zł (średnia). Najczęściej podawaną wartością (dominantą) było 6000 zł. Stosunkowo nieliczni wydali na pochówek mniej niż 5000 zł (8%) lub więcej niż 10 000 zł.

RYS. 10. Proszę powiedzieć, jaki był całkowity koszt pochówku, którym się Pan(i) zajmował(a)? Proszę uwzględnić w koszcie takie kwestie jak usługi zakładu pogrzebowego, opłata / ofiara dla parafii, wybór kwatery na cmentarzu czy organizacja stypy

ODPOWIEDZI BADANYCH, KTÓRZY W CIĄGU OSTATNICH 5 LAT ZAJMOWALI SIĘ ORGANIZACJĄ POGRZEBU OSOBY BLISKIEJ (N=247)



Wydatki związane z pochówkiem zależą w pewnym stopniu od dochodów badanych i czynników, które są ze statusem ekonomicznym powiązane (jak np. poziom wykształcenia). Najwięcej – średnio ponad 10 000 zł – wydali na ten cel respondenci uzyskujący dochody *per capita* wynoszące co najmniej 3000 zł, natomiast najmniej ci o dochodach na osobę w rodzinie poniżej 1000 zł. Wśród pozostałych (deklarujących dochody od 1000 zł do 2999 zł) wydatki związane z pogrzebem nie są bardzo zróżnicowane.

TABELA 3

Dochody przypadające na jedną osobę w gospodarstwie domowym	Średni koszt pochówku w zł	Odchylenie standardowe w zł
Do 999 zł	6773,18	2792,56
Od 1000 zł do 1499 zł	7205,33	3316,55
Od 1500 zł do 1999 zł	7656,22	3257,87
Od 2000 zł do 2999 zł	7710,44	3455,98
3000 zł i więcej	10291,98	7281,57
Ogółem	7806,62	4014,52

Na wysokość wydatków pogrzebowych wpływa również wielkość miejscowości zamieszkania respondentów, co z jednej strony można tłumaczyć wynikającymi z tego różnicami w zarobkach, np. między wsią a miastem, ale także innymi kosztami usług pogrzebowych, kwater na cmentarzu, wynajmu miejsca na konsolację. Najwyższe koszty ponoszą mieszkańcy miast półmilionowych i większych. Relatywnie dużo na cele pochówkowe wydają także badani z małych miast. Z kolei najmniej przeznaczają na to mieszkańcy wsi.

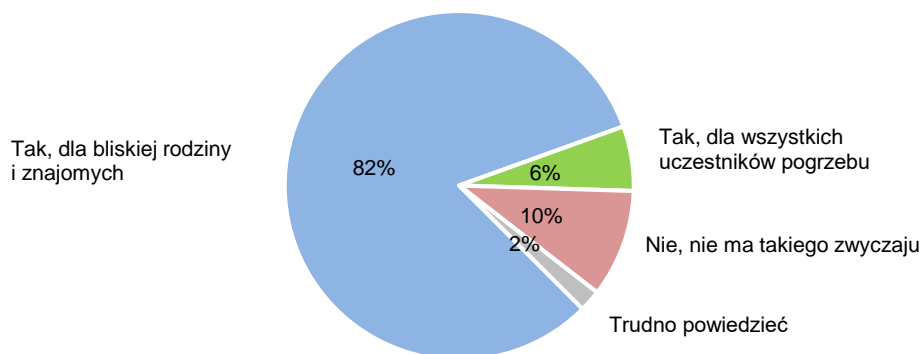
TABELA 4

Miejsce zamieszkania	Średni koszt pochówku w zł	Odchylenie standardowe w zł
Wieś	7024,40	2693,10
Miasto do 19 999	8573,90	3912,44
20 000 – 99 999	7398,41	3464,79
100 000 – 499 999	7704,68	2958,85
500 000 i więcej mieszk.	10706,39	8043,57
Ogółem	7806,62	4014,52

Powszechna jest tradycja uczt pogrzebowych zwanych potocznie stypami lub – oficjalnie – konsolacjami. Uroczysty poczęstunek po pogrzebie organizuje się w rodzinach niemal dziewięciu na dziesięciu badanych (88%), przy czym w większości przypadków (82%) wyłącznie dla bliskiej rodziny i znajomych, a sporadycznie (6%) – dla wszystkich uczestników pogrzebu. Jedna dziesiąta (10%) mówi o braku takiego zwyczaju w swojej rodzinie.

CBOS

RYS. 11. Czy w Pana(i) rodzinie jest zwyczaj organizowania konsolacji, stypy, uroczystego poczęstunku po pogrzebie?

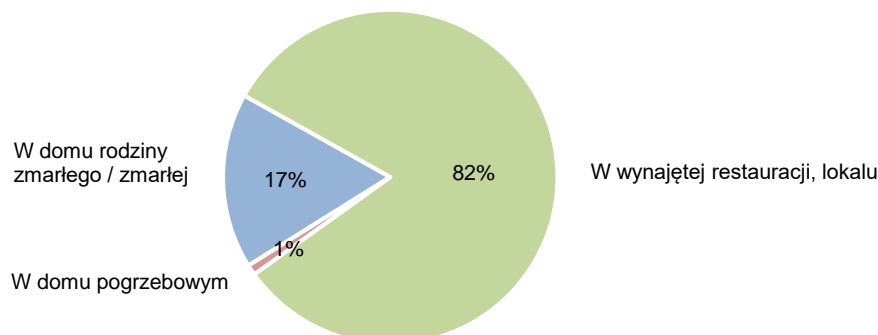


O tym, że w ich rodzinach nie ma zwyczaju organizowania uczt pogrzebowych, częściej niż inni mówią badani uzyskujący najniższe dochody (25%), niezadowoleni ze swojej sytuacji materialnej (16%), najslabiej wykształceni (15%), a także nieuczestniczący w praktykach religijnych (18%) oraz mieszkający w największych miastach (14%). Osoby najbardziej zaangażowane w praktyki religijne relatywnie często (14%) wskazują, że na konsolację w ich rodzinie zaprasza się wszystkich uczestników pogrzebu, a nie wyłącznie bliskich.

Stypy najczęściej (82% spośród deklarujących taki zwyczaj w swojej rodzinie) organizuje się w wynajętej restauracji lub innym lokalu, a znacznie rzadziej (17%) w domu rodziny osoby zmarłej.

RYS. 12. Gdzie najczęściej organizowane są konsolacje, stypy w Pana(i) rodzinie?

ODPOWIEDZI BADANYCH, KTÓRZY ZADEKLAROWALI, ŻE W ICH RODZINIE ORGANIZUJE SIĘ KONSOLACJE (N=846)



Organizowanie konsolacji w domu współwystępuje przede wszystkim z niskimi dochodami (do 999 zł *per capita* – 32%) i złą oceną własnych warunków materialnych (34%), a także uczestnictwem w praktykach religijnych kilka razy w tygodniu (32%). Jeśli chodzi o wynajmowanie w tym celu restauracji lub innego lokalu, najbardziej wyróżniają się badani mający wyższe wykształcenie (92%), uzyskujący najwyższe dochody *per capita* (89%) oraz mieszkańcy małych miast (poniżej 20 tys. ludności – 92%).

Polacy niechętnie myślą o śmierci. Obecnie zdarza się im to rzadziej niż jeszcze kilkanaście lat temu. Większość twierdzi, że nie obawia się śmierci i deklaruje, że wolałoby umrzeć w sposób niespodziewany, niż mieć czas, aby przygotować się do śmierci. Tym, którzy chcieliby przygotować się do śmierci, zależy przede wszystkim na możliwości pożegnania się z bliskimi. Mniej osób niż jeszcze kilka lat temu deklaruje, że chciałoby przed śmiercią wyświadczyć się i przyjąć sakramenty.

W ciągu ostatnich siedmiu lat stosunek Polaków do sposobu chowania zmarłych nie zmienił się istotnie – połowa dopuszcza kremację zwłok, a jedna trzecia obstaje przy pochówku ciała w trumnie. Trzeba jednak podkreślić, że ćwierć wieku temu wyniki te były w zasadzie odwrotne. Największe zmiany w tej kwestii rejestrowaliśmy w roku 2001 i 2012. Kościół wprawdzie dopuszcza kremację, jednak nadal preferuje tradycyjną formę pochówku. Dlatego też opinie w tej sprawie są silnie zdeterminowane przez religijność badanych.

W Polsce nadal niewielką popularnością cieszy się sporządzanie testamentów. Zrobiła to niespełna jedna dziesiąta ogółu dorosłych, w tym jedna czwarta mających 75 lat i więcej. Pragmatyzm i zapobiegliwość w tym względzie w większej mierze wyraża się w zapewnieniu sobie miejsca na cmentarzu, które już teraz ma jedna czwarta dorosłych, w tym trzy czwarte najstarszych respondentów.

Przeciętne wydatki związane z pochówkiem wynoszą – jeśli bazować na deklaracjach osób, które w ostatnich latach go organizowały – od 7000 zł do ponad 7800 zł. Szeroko rozpowszechnionym zwyczajem są konsolacje – poczęstunki urządzone przede wszystkim dla bliskiej rodziny i znajomych, rzadziej dla wszystkich uczestników pogrzebu. Na ogół organizuje je się poza domem, w wynajętej restauracji lub innym lokalu – rzadziej zaś w domu rodziny osoby zmarłej.

Opracowali

Michał Feliksiak

Beata Roguska